

Barbara Ogrodowska

OPLĄTKI I OZDOBY Z OPLĄTKA W TRADYCJI POLSKIEJ

Są trwale związane z tradycją polską, z przechodzącym z pokolenia na pokolenie obyczajem rodzinnym i domowym, zgodnie z którym obchody świąteczne Bożego Narodzenia rozpoczynamy od uroczystego przełamania, podzielenia i spożycia opłatków, z jednoczesnym składaniem sobie życzeń wszelkiej pomyślności. Dotychczas są opłatki niezbędne, bardzo charakterystycznymi akcesoriami tych Świąt i nie może ich zabraknąć na stołach przygotowanych do wspólnej rodzinnej wigilijnej. Ceremonia łamania opłatka gromadzi bowiem co roku, w wieczór wigilijny, przy stole wszystkich domowników i bliskie im osoby. W zależności od tradycji regionalnej i domowej kładziemy je na środku stołu, na obrusie zaścielanym jeszcze niekiedy na sianie, na ozdobnym talerzu, na bochnie chleba, na małej wiązce siana, na ziarnach zawiązanych w serwetę, lub obok nakryć każdego z domowników. Łamanie się opłatkiem wyraża — podobnie jak w przeszłości — więzi wzajemne, pojednanie, życzliwość. Takimi też intencjami nacechowany jest zwyczaj, coraz powszechniejszy w czasach ostatnich, jakim jest wkładanie kawałków opłatka do listów i przesyłek świątecznych, na znak łączności i serdecznej pamięci.¹

Źródła etnograficzne z XIX i XX w., m. in. pisma Gołębiowskiego, Kolberga, Glogera i Bystronia, a także materiały zawarte w wielu monografiach terenowych, artykułach tematycznych i przyczynkach, wykazują że obyczaj dzielenia opłatków kulturowano w Polsce już w początkach XIX w., a prawdopodobnie także i wcześniej.²

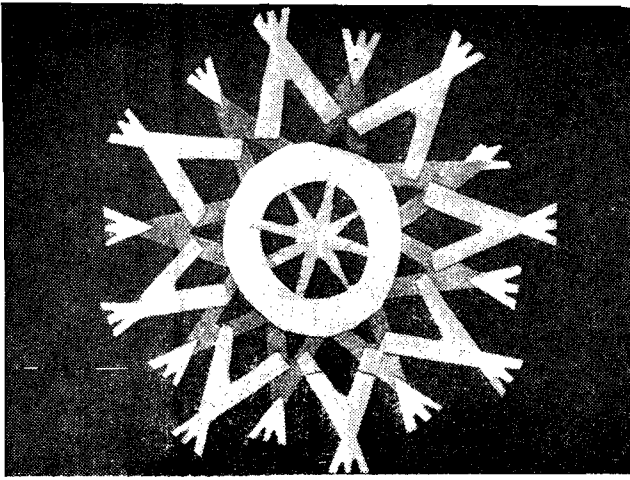
O jego powszechności, o zrośnięciu z naszą kulturą, świadczyć mogą także zapisy literackie. „Niecierpliwie czekano pierwszej gwiazdy, gdy ta zajaśniała zbiorali się goście i dzieci... rodzice wychodzili z opłatkiem na talerzu — wspomina obyczaj ten Niemcewicz — a każdy z obecnych biorąc opłatek obchodził

wszystkich zebranych, nawet służących i łamiąc go powtarzał: bodaj byśmy na przyszły rok łamali go ze sobą.”³ Podobny przekaz znajdujemy również w opisie „Godów” chłopskich, w XIX w., przedstawionym przez Reymonta: „Boryna przeżegnał się, podzielił opłatek pojedli go ze czią, kieby ten chleb pański”⁴.

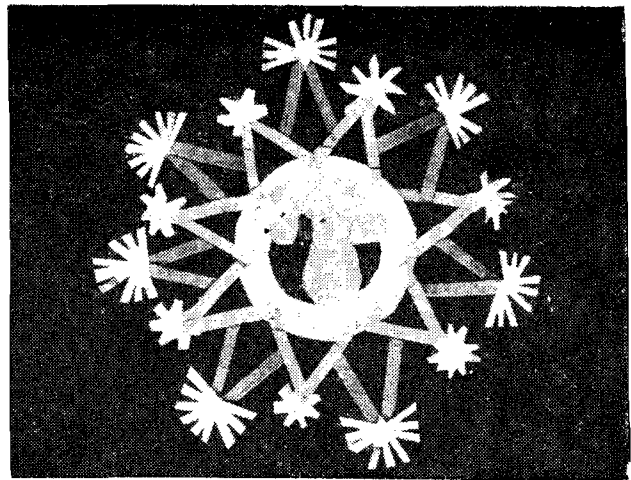
Pod względem formy i materii są opłatki substytutem chleba. Uznać można zatem, że cały cykl świąteczny Bożego Narodzenia otwiera w Polsce symboliczny gest dzielenia się chlebem.⁵

Obyczaj ten wywodzi się z rytuałów starochrześcijańskich, dzielenia i rozdawania chlebów ofiarnych, dopełnianych podczas misterii religijnych. Część niekonsekwentnych chlebów, niewykorzystanych w misteriach wymieniały pomiędzy sobą kościoły, zakony i bractwa religijne; rozdawano je także wiernym, aby właśnie w okresie Bożego Narodzenia, łamali je i spożywali na znak braterstwa i przynależności do wspólnoty chrześcijańskiej⁶.

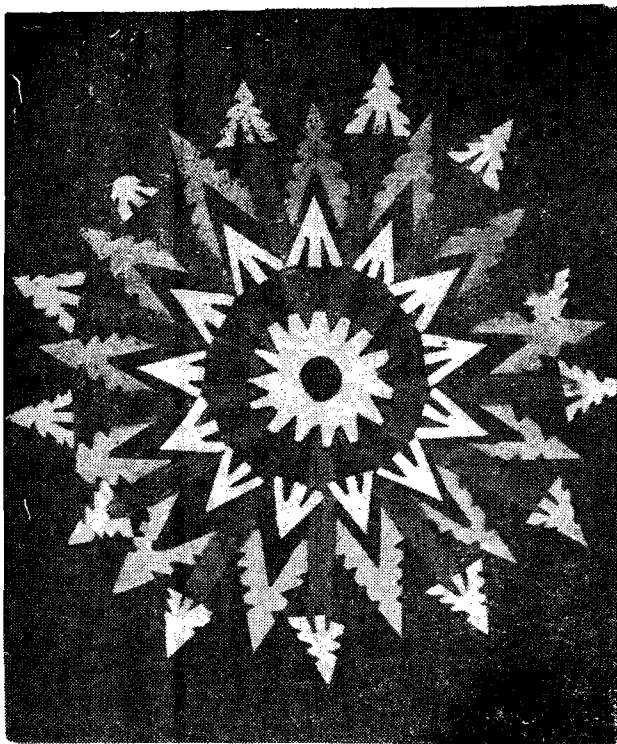
W wiekach średnich, w Europie, we wszystkich tych praktykach, używano początkowo niewielkich chlebów i płytek chlebowych. Zakaz stosowania takiego pieczywa, zarówno w obrzędach kościelnych jak i domowych wydał Karol Wielki, cesarz rzymski i król Franków, rzecznik i krzewiciel idei chrześcijaństwa, zapewne dlatego że chleb używany był także w tępionych przez władzę kościelną i świecką, odprawianych potajemnie praktykach pogańskich, obiatach poświęconych kultowi bóstw, zmarłych przodków i w innych podobnych uroczystościach i praktykach magicznych. W czasach pokarolińskich, tj. od połowy IX w., w świecie chrześcijańskim, głównie wśród chrześcijan obrządku łacińskiego, pojawia się inny rodzaj pieczywa obrzędowego — surogaty chlebów w formie zbliżonej do znanych nam dzisiaj opłatków.⁷ Sporządzano je z mąki pszennej i czystej wody



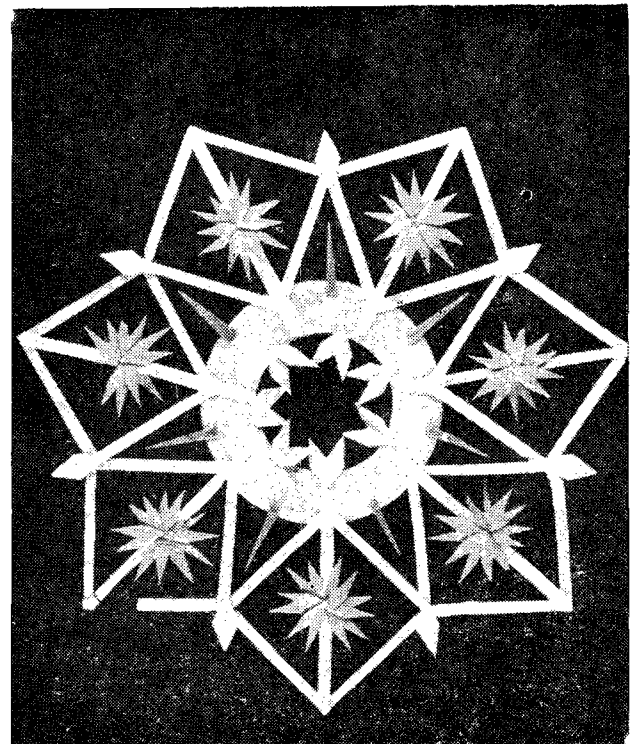
2



3



1



5

Gwiazdy z opłatki, z woj. siedleckiego, wyk.: il. 1—4. Józef Gawer, Liw, 1972; il. 5. Czesława Rowicka, Górki Grubaki

i pieczono w metalowych matrycach, z wygrawerowanymi wewnątrz symbolami religijnymi, scenami z życia Chrystusa, motywami roślinnymi, które odeiskały się i były widoczne na gotowych wypiekach.

W Polsce opłatki wyrabiano były najczęściej przy kościołach, przez tzw. „ludzi kościelnych”.⁸ Matryce do ich wypieku zwano u nas „żelazami”, lub „żelazkami”, zdobione były również motywami religijnymi, umieszczanymi często w wyznaczonych okręgach polach (kształt późniejszy, wycinanej z opłatki hostii), nierazko bywały też na nich wyryte nazwy parafii, iniejały plebanów, data wykonania matrycy, czasami także iniejały rzemieślnika — kowala.

Gotowe opłatki, białe i barwne, roznoszone były następnie do domów parafian, jako dar chrześcijański, zwany też „koledą”, przez księży, lub organistów, którzy przy tej okazji składali swym parafianom życzenia świąteczne.

„Proboszcz i z poblížszych miejsc duchowni — napisał o zwyczajach tym, na początku XIX w. Ł. Gołębiowski — roznoszą po domach pęk opłatków białych, żółtych i czerwonych, jak przedtem i teraz i inne kolory przydają. Na tacy przykrytej je ofiarowują i dostają za to nagrodę, a za perorę i życzenia podziękowanie”⁹.

W Polsce opłatki i ceremonia ich dzielenia, przed wieczną wigilijną, przyjęły się początkowo na dworach szlacheckich. Szybko jednak rozpowszechniły się wśród innych stanów i na

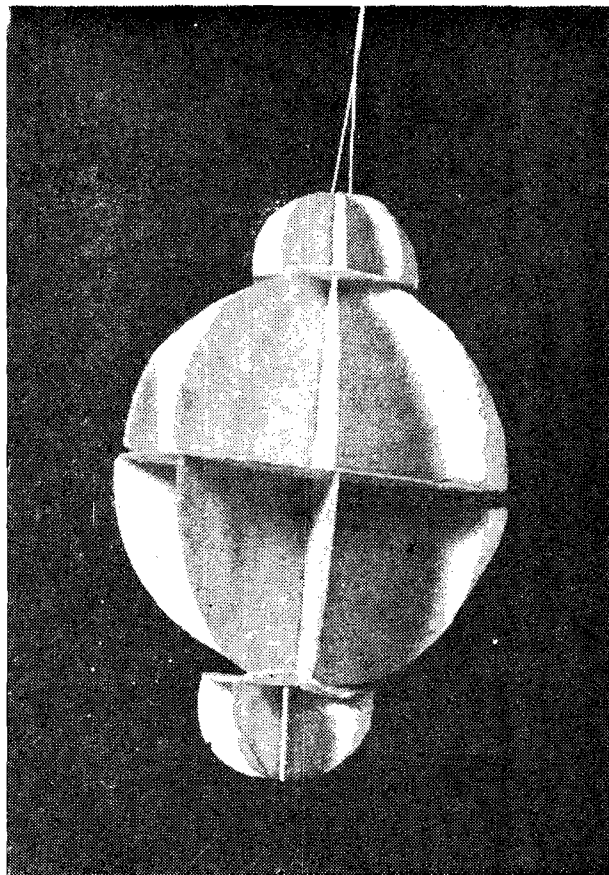
znacznym obszarze kraju. W chwili obecnej łamanie opłatka uznaje się za zwyczaj ogólnopolski, chociaż jeszcze w początkach obecnego wieku nie był on znany „rolnikom i rybakom na Pomorzu” a także na Warmii i Mazurach¹⁰.

Przypisywano też niegdyś opłatkom wiele niezwykłych właściwości, w tym także magicznych. Sama ich obecność w domu, w okrosie Bożego Narodzenia i także w okrosie późniejszym miała zapewnić domownikom powodzenie, spokój i szczęście w nadchodzącym roku. Miały też zapewniać dostatek, a przede wszystkim obfitość chleba. Wierzono, że ten kto opłatkiem się łamie nie zabraknie chleba przez cały rok i co więcej będzie mógł chlebem tym podzielić się z innymi. W niektórych regionach, głównie na południu Polski dzielono się opłatkiem posmarowanym miodem; niekiedy opłatki z miodem spożywano już wcześniej rano i był to wówczas jedyny posiłek dozwolony w dniu wigilii, przed uroczystą wieczerzą¹¹; zaś w okolicach Jarosławia, po opłatku dzielono się jeszcze chlebem zwanym „osuchem”, lub „proskurą”, także z miodem, a wszystko po to, aby w nadchodzącym roku „życie było słodkie” i dostatnie.¹² Ułamek opłatka z wigilijnego stołu wrzucony do studni miał oczyszczać wodę, zapewniać zdrowie ludziom i ich trzodzie. Wierzono, że jeśli zablakany przypomni sobie z kim opłatek łamał, szczęśliwie powróci do domu.¹³

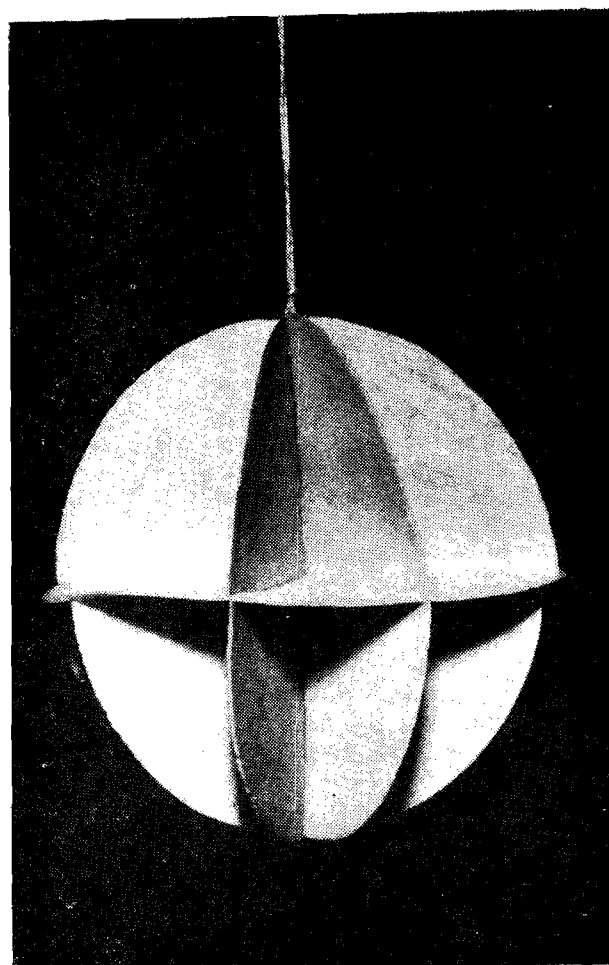
Pomagały też opłatki w przewidywaniu przyszłości. Posługiwano się więc nimi we wróżbach, przede wszystkim dotyczących urodzaju. W czasie wieczerzy wigilijnej podkładano cząstki opłatka pod miski z jedzeniem, jeśli przywierały do dna naczynia wróżyło to urodzaj na roślinę (warzywo, zboże, owoce), z której przyrządzona została znajdująca się w nim potrawa, jako że na „wilię”, zwaną też „pośnikami” spożywano pokarmy postne i głównie roślinne, „z tego co w polu, ogrodzie, sadzie i lesie”¹⁴, a więc ziemniaki, groch, kapustę, różnego rodzaju kluski i pierogi, grzyby, suszone owoce itp. Wróżba ta jest dotychczas znana i powszechnie stosowana, m.in. przez Łachów Sądeckich zamieszkujących wieś Podegrodzie i wsie okoliczne (w woj. N. Sącz) oraz Pogórzan z okolic Grybowa¹⁵.

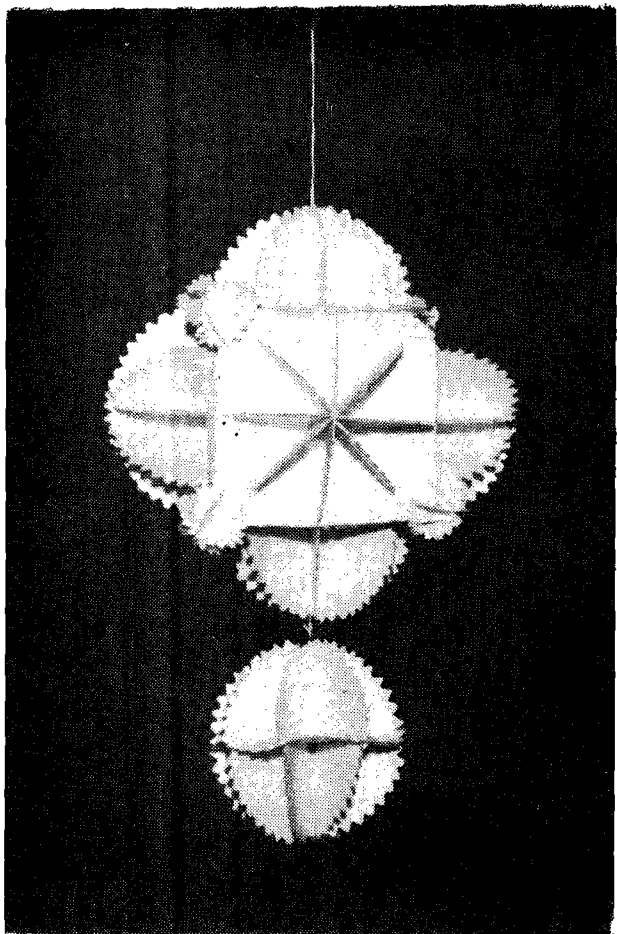
Na wsi powszechny był także zwyczaj, w niektórych regionach Polski dotąd jeszcze zachowywany, obdzielania opłatkiem, a także resztkami potraw z wieczerzy wigilijnej zwierzęt gospodarskich, przede wszystkim bydła i koni, a w niektórych regionach wszystkich zwierząt hodowlanych i domowych¹⁶, w przekonaniu że tak wielkiego święta jakim jest Boże Narodzenie dostąpić winien także świat zwierzęcy. „Chrystus się w onej godzinie narodził — tłumaczy zwyczaj ten gospodarz z Lipiec pod Łowiczem, w interpretacji literackiej Reymonta — to niech każde stworzenie krzepi się tym chlebem świętym”.¹⁷ Przypuszczać też można, że wyróżniono w ten sposób zwierzęta hodowlane ponieważ przynosiły one i przynoszą ludziom różne istotne pożytki. Tym bardziej że opłatek traktowano również jako środek leczniczy i substancję magiczną, mogącą zachować zwierzęta w dobrym zdrowiu i chronić je przed złym urokiem. Właściwości takie przypisywano tym zwłaszcza opłatkom, w których zapieczone zostały zioła święcone, głównie zaś ziele ruty, która rzekomo „podana na opłatku ma tę właściwość, że bydło w czystości utrzymuje”¹⁸, tzn. chroni je przed chorobami zakaźnymi, zapaleniem wymienia, zakażeniem po polegu i innymi. Zwykle dla zwierząt przeznaczono były opłatki określonego koloru. W Galicji np. dla bydła wydzielony był opłatek żółty ponieważ „żółte masło daje krowy, którym w pośniku dano żółty opłatek”¹⁹, konie natomiast otrzymywały opłatki czerwone, bo takie miały najskuteczniej chronić je przed żółzami. Gdzie indziej, głównie na południu Polski, polewano zwierzętom opłatki w kolorze zielonym.²⁰

Wierzono także powszechnie, że opłatkiem — mitycznym chlebem — dzielić się można z duszami zmarłych, które w wieczór i noc wigilijną odwiedzają mając domy swych bliskich. Ze względu na ich domniemaną obecność w domostwach, w dniu wigilii należało zdumuchiwać zdydło i ławy zanim się na nie usiadło, z największą tylko ostrożnością można było posługiwać się ostrymi narzędziami.



„Światy” z opłatka, wyk.: il. 6. Anna Krzysiak, Chocholów, woj. nowosądeckie, 1974; il. 7. Józefa Puc, Koźuchów, woj. rzeszowski, 1967





8

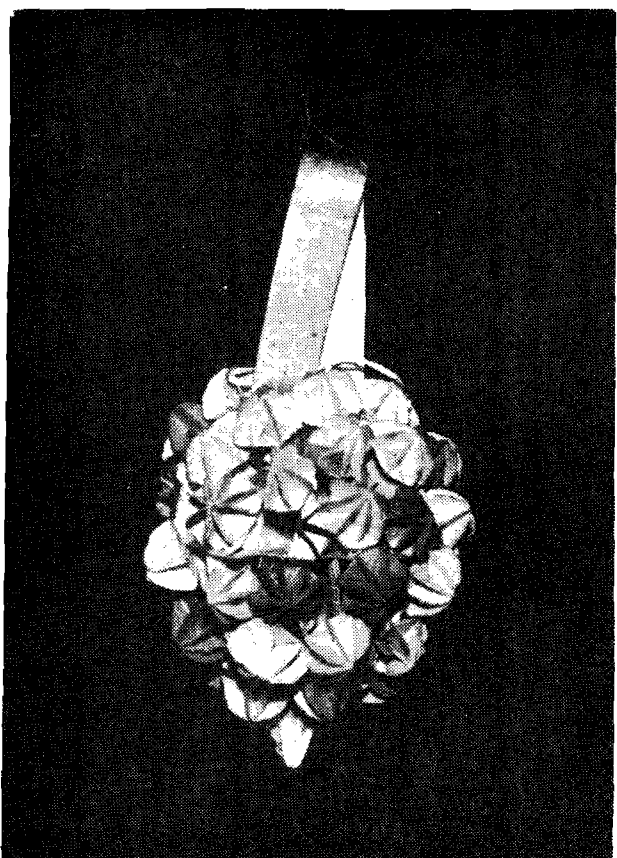
„Światy” z opłatka, z woj. nowosądeckiego, wyk.: il. 8. Ludwika Głuc, Podegrodzie, 1983; il. 9. Jan Świerczek, Kamionka Wielka, 1972

dziemi, takimi jak igły, nożyce, noże, nie należało rąbać drewna, wylewać pomyj przed próg itp., aby nie potracić, nie zranić, lub nie obrazić niewidzialnej duszy.²¹

Pozostałością tych dawnych wierzeń jest zachowany jeszcze w wielu domach zwyczaj stawiania na stole wigilijnym dodatkowego talerza i składania na nim cząstki opłatka. Poetycka wersja tego zwyczaju zachowała się w utworze W. Pola, pisanego w latach 60-ych XIX w., wkrótce po upadku powstania styczniowego:

„A trzy krzesła polskim strojem
 Koło stolu stoją próżne
 I z opłatkiem każdy swoim
 Idzie do nich spłacać dłužno
 I pokłada na talerzu
 Anielskiego chleba kruchy
 Bo w tych krzesłach siedzą duchy
 Nikt nie pyta o kim nowa
 Wszyscy wiedzą co się święci
 I dla kogo serce chowa
 Winną pamięć tej pamięci
 Łzą się uczta rozpoczęła
 Niemo liczy się drużyna
 Ze strat wszystkich z lat ubiegłych
 Z nieobecnych i poległych”²²

Okruch opłatka, a w Polsce pld.-wschodniej i wschodniej także chleb i resztki potraw, pozostawiano na stole na całą noc, aby dusze zmarłych mogły spokojnie i bez przeszkód posilić się i poprzez posiłek ten, wraz z żywymi uczestniczyć w obrzędzie świątecznym.



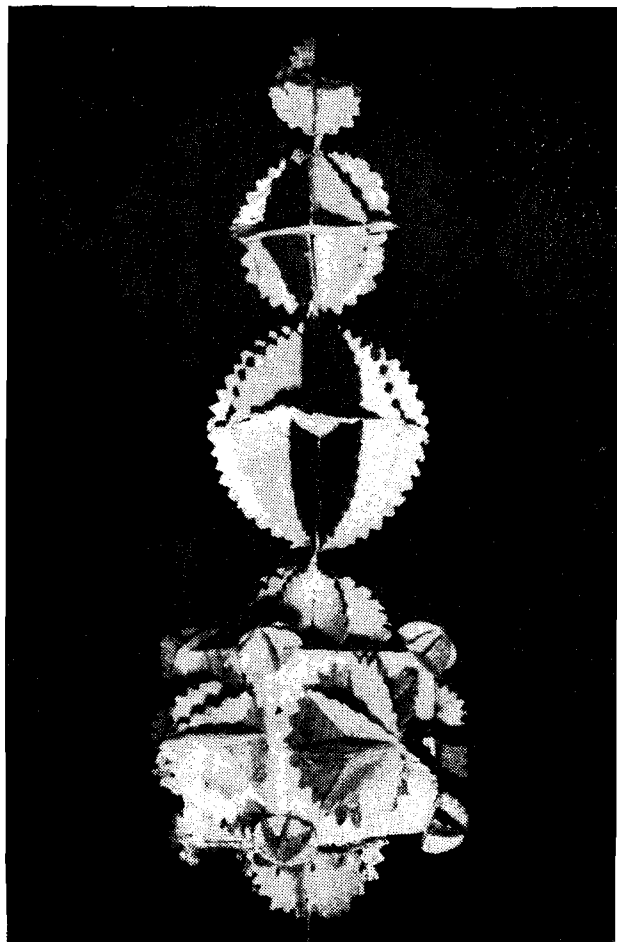
Powszechno w Polsce występowanie opłatka i przekonanie o niezwykłych jego właściwościach, spowodowały, jak mniemam można, wytwarzanie ozdób świątecznych z tego właśnie surowca, ozdób które jeszcze w pierwszych dziesięcioleciach XX-ego w., stanowiły charakterystyczny przystrój wnętrz w okresie Bożego Narodzenia. Pozostawiano je w izbach także w okresie późniejszym, dopóki nie uległy zniszczeniu. W ten sposób bowiem miało przedłużać się owo dobroczynne działanie opłatków dla domu, gospodarstwa i wszystkich jego mieszkańców.

Do wykonywania ozdób z opłatka przystępowano wieczorem, po skończonej wigilii, kiedy obdzielono nimi ludzi i zwierzęta i zanim nadeszła pora wyjścia do kościoła na pasterkę. Resztek pozostałych po wigilii opłatków nie wolno było bowiem wyrzucać do odpadków, ani pozostawić bez uszanowania. Ze względu na porę wykonywania opłatkowych ozdób zwano je niekiedy „wilijkami”. Tę nazwę nadawano głównie formom przestrzennym, chociaż częściej formy te zwano „światami”.

„Tęż wieczora robią świat z opłatków, tj. wycinają okrągłe kawalki i tworzą z tego kulę, a wieszają go albo u stragana, albo nad obrazkami. Jeśli muchy go nie zjedzą będzie rok urodzajny” — tak przedstawiony został proces wykonywania ozdób i dekorowania izby w opisie etnograficznym wsi Przeboczany, w pow. wielickim.²³

Zdarzało się także, że ozdoby z opłatka wykonywano wcześniej, bezpośrednio po wizycie księdza z „kolędą” i wówczas dekorowano nimi izby „białe” i świetlice. Stąd też zapewne w niektórych regionach, np. na Podlasiu, ozdoby te zwane były „kolędami”.²⁴

Trudno jest dzisiaj ustalić dokładnie od jak dawna ozdoby z opłatka stosowane były w Polsce, w dekoracji świątecznej wnętrz. Prawdopodobnie pojawiły się one najpierw we dworach szlacheckich, jak same opłatki i zwyczaj ich dzielenia. Taki np.



10

miejsce szczególne: po pierwsze — jako oryginalna polska ozdoba tradycyjna wnętrza mieszkalnego, w okresie Bożego Narodzenia, nieznana poza naszym krajem; po drugie — ze względu na osobliwy surowiec z którego je wykonywano. Delikatny i kruchy opłatek dawał się łatwo barwić, a przy pewnej wprawie można w nim było wycinać różne formy zdobnicze, które następnie sklejano śliną (w tym przypadku stanowiła ślina doskonały, niezastąpiony klej organiczny) w wyszukane, lekkie kompozycje o pięknej, subtelnej kolorystyce; po trzecie — ze względu na wielką różnorodność form zdobniczych.

Mamy wśród ozdób z opłatka niewielkie wycinanki: krążki, krzyżyki, gwiazdki, trójkąty itp., formy, które możnaby określić jako płaszczyznowe, ponieważ wycięto je ostrym narzędziem (nożycami, nożykiem) w jednym kawałku opłatka. Wykorzystywano je głównie w dekoracji podłazniczek. Technika wykonania i formy tych właśnie ozdób są nieco zbliżone do XVII i XVIII-wiecznych wycinanek papierowych, zdobiących pieczęcie na dokumentach miejskich²⁸.

Mamy też ażurowo, wielobarwne kompozycje w formie rozet, lub gwiazd, wyklejane z wielu różnych i na różne sposoby układanych elementów, uprzednio wyciętych z opłatka; kompozycje te występujące w niezliczonej ilości odmian, zarówno w zakresie formy jak i kolorystyki, znane były głównie w Polsce pół-wschodniej, przede wszystkim na Podlasiu; zdobiono nimi wyłącznie belki powały, zawieszając je na niciach lnianych, lub na włosach z końskiego ogona lub grzywy, po kilka lub kilkanaście sztuk, nierazko na całej długości belki.

Wśród ozdób z opłatka mamy też formy przestrzenne, nazywano — jak już wcześniej podano — „światami”, lub „wilijkami”.

Według Seweryna inspiracje dla tych właśnie form stanowiła sztuka kościelna, rzeźby i malowidła na których Chrystus trzyma w dłoni kulę z zatkniętym krzyżem — mającą wyobrażać kulę

„Światy” z opłatka, z woj. nowosądeckiego, wyk.: il. 10, Ludwika Gluc; il. 11, Anna Krzysiak, 1974

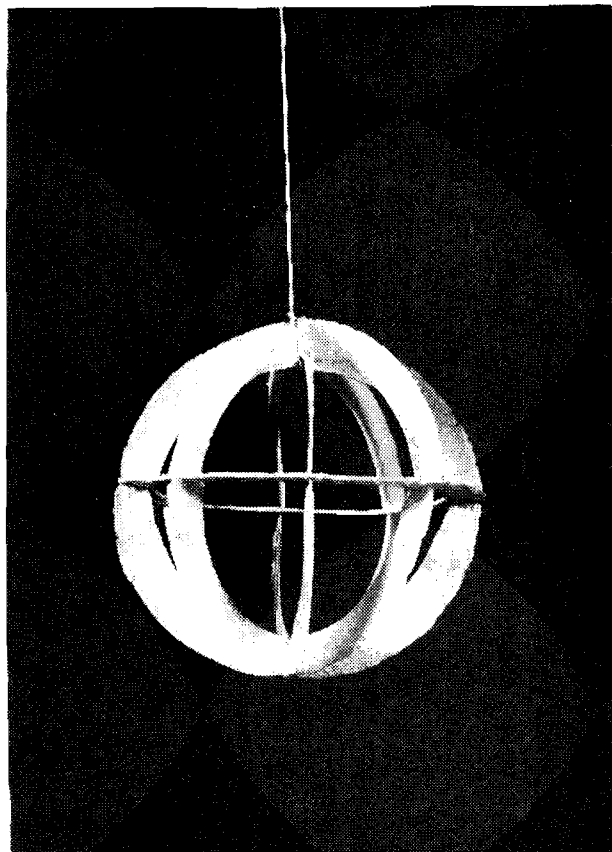
opis izby czeladnej, we dworze szlacheckim na Żmudzi, w XVII w. przedstawił Sienkiewicz, w swym eposie historycznym *Trylogia*: „gdy płomień strzelił jaśniej widać było ciemne drewniane ściany ogromnej izby z nadzwyczaj niskim belkowanym sufitem. U belek wisiały na niciach różnokolorowe gwiazdki uczyniono z opłatków, kręcące się w ciepłe”²⁵. Za najstarszy jednak przekaz o ozdobach z opłatka przyjmuje się zwykle, za Sewerynem, fragment poematu Słowackiego „Horsztyński” (pierwsze wydanie 1835 r.), którego bohater powiada: „... czuję drżące listki chleba w moich dłoniach. Jak ja lubiłem niegdyś dzień Bożego Narodzenia! W tym samym pokoju z opłatków kleiłem różnokolorowe słońca, kolyski... jaka świętość i wesołe napelniały moje dziecinne serce...”²⁶.

Na podstawie źródeł i materiałów etnograficznych, m.in. cytowanych już pism Gołębiowskiego, przypuszczać można, że omawiane tu ozdoby, a wśród nich, „gwiazdeczki z wszelkiej farby opłatków, zawieszane u ścieli”, występowały na wsi, także w domach chłopskich, już w pierwszej połowie XIX w.²⁷.

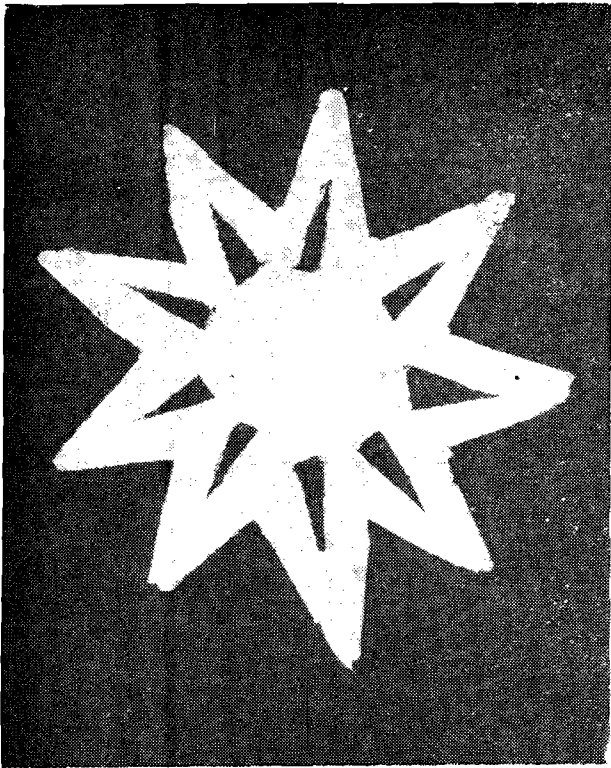
Uwagę zwraca rozległy zasięg występowania tych ozdób. Znane były bowiem na terenie całej prawie Polski, z wyjątkiem terenów północnych i północno-zachodnich, gdzie opłatki rozpowszechniły się później niż w innych regionach.

Stosowano je jako samodzielną ozdobę i wówczas wieszano je na belkach stropowych, zwykle w pobliżu ołtarzyka domowego, przy obrazach z wizerunkami świętych i nad stołem przy którym spożywano wieszczkę wigilijną; służyły prócz tego do dekoracji podłazniczek i następnie pierwszych choinek, które jak wiadomo pojawiły się na wsi dopiero w XX-ym wieku.

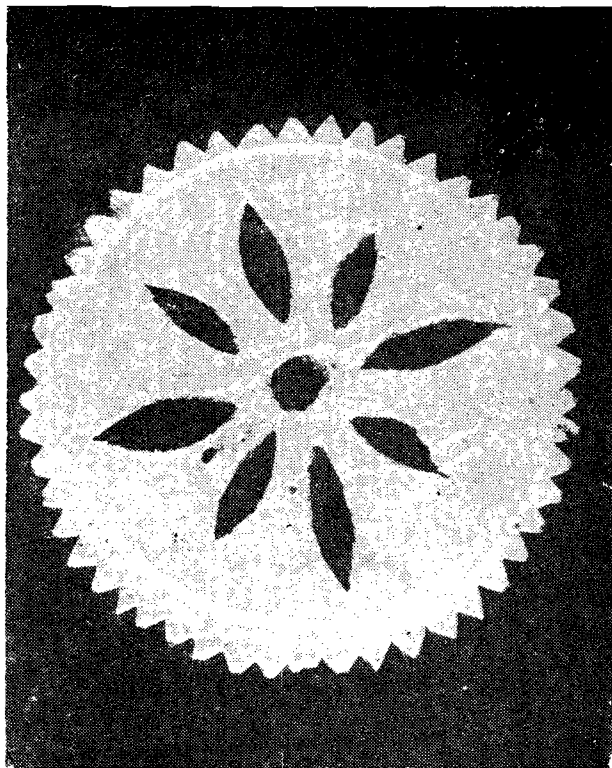
W polskiej twórczości ludowej, w plastyce obrzędowej i tradycyjnym zdobnictwie świątecznym, ozdoby z opłatka zajmują



11



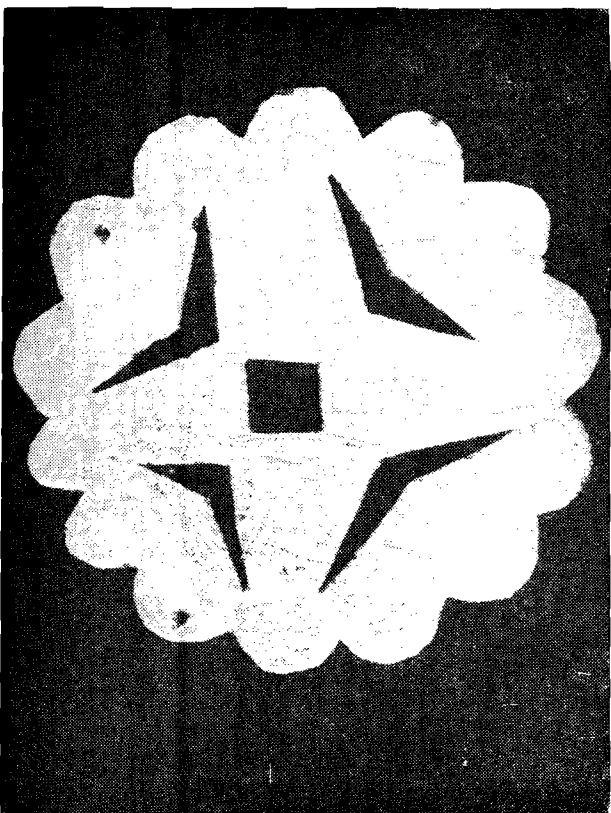
12



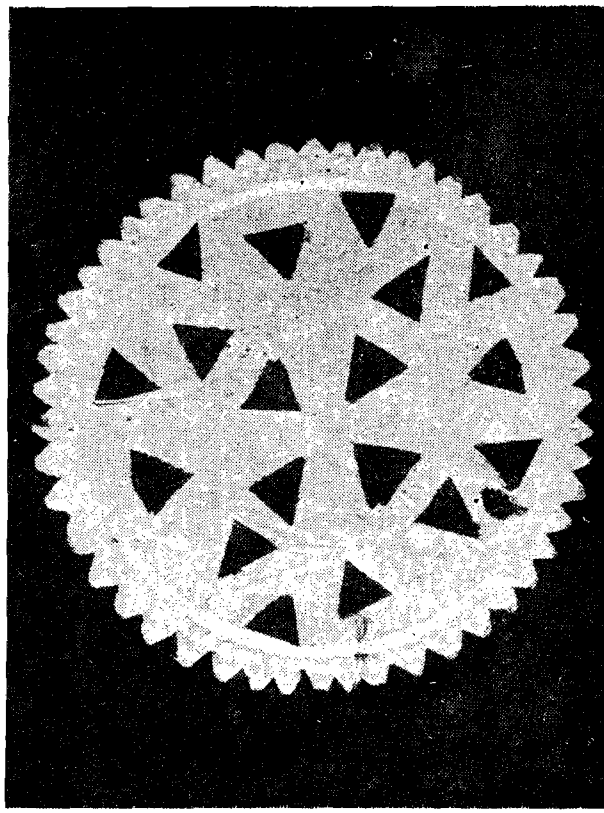
13

Wycinanki z opłatka wyk. przez Ludwikę Gluc, ok. 1982; il. 12. „Gwiazda”; il. 13. „Krażok”

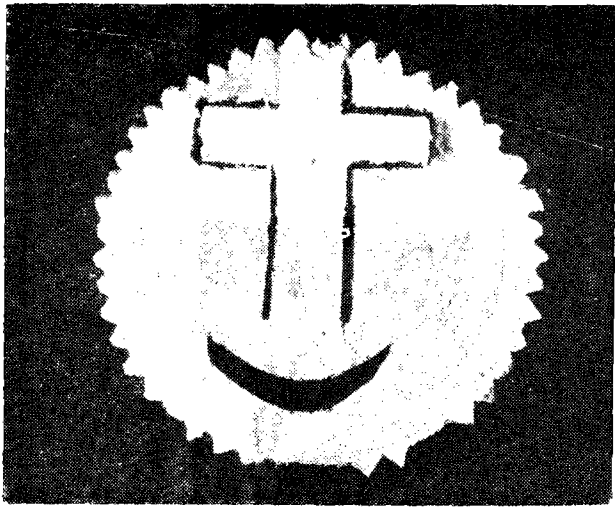
Wycinanki z opłatka wyk. przez Ludwikę Gluc, ok. 1982; il. 14. „Kwiat”; il. 15. „Krażek”



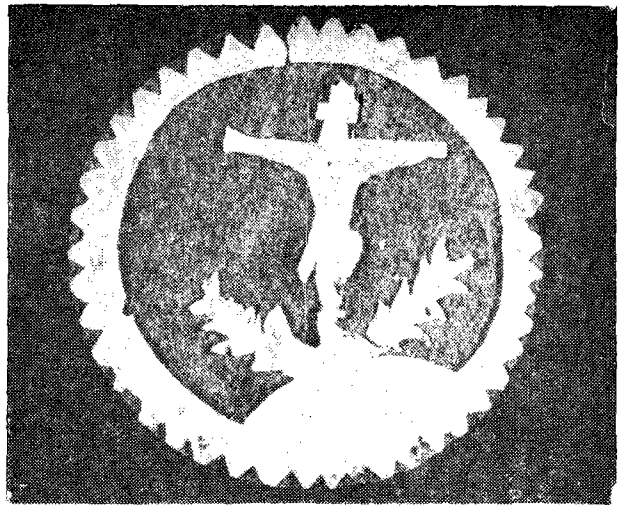
14



15



17



16

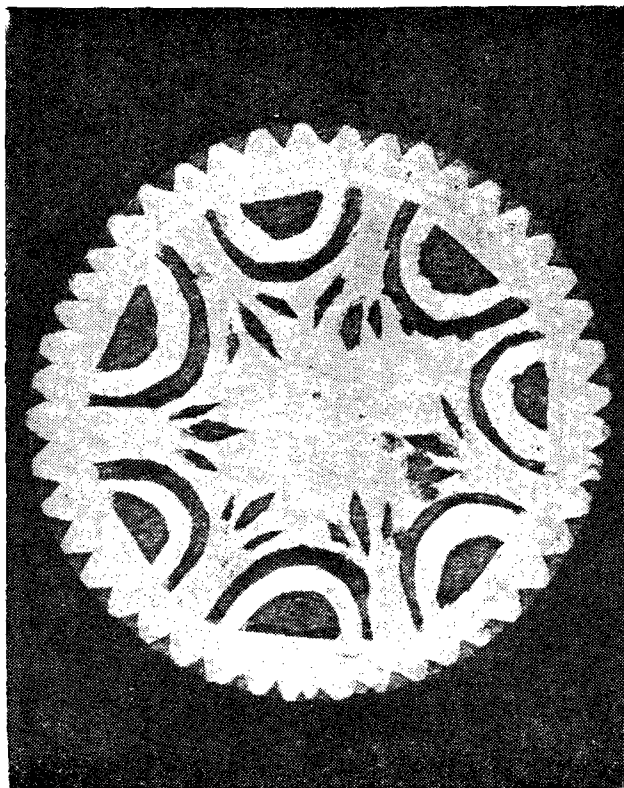
Wycinanki z oplatka wyk. przez Ludwikę Gluc: il. 16, 18. „Krażek”; il. 17. „Krażek” z Ukrzyżowanym

ziemską, a więc „świat”, jako przyjęty ze świata antycznego symbol panowania i władzy²⁹.

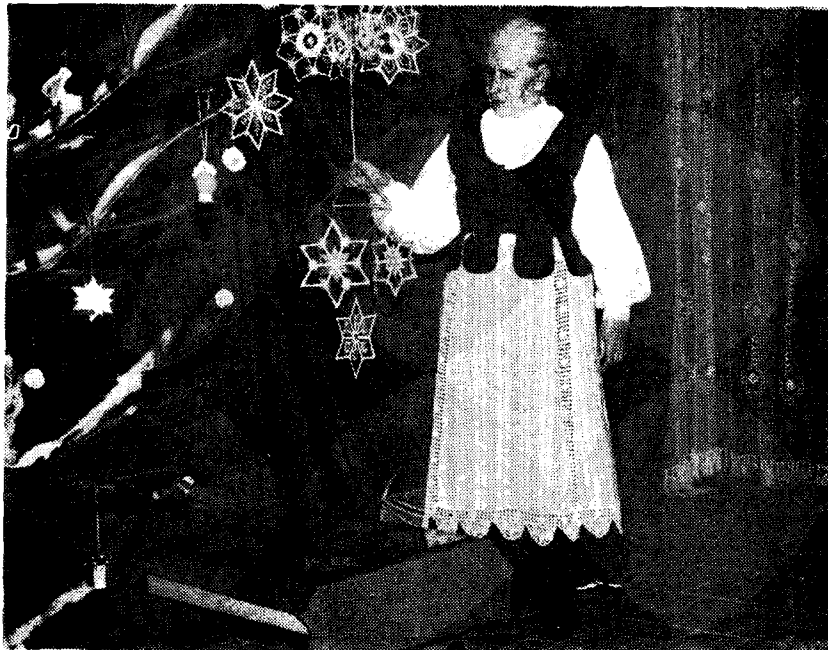
Podstawowym elementem konstrukcyjnym „światów” były wycinane z oplatka krążki, lub ich części, rzadziej kwadraty, lub prostokąty, które zlepiało się zwiżając ich brzozi ślina. „Pomiędzy cztery ćwiartki sklejonego na krzyż oplatka — pisze o konstrukcji światów J. Furdyna — wkloja się mniejsze odcinki wzbogacając ich formę”³⁰. Z tych to właśnie elementów konstruowano kule, elipsy, czasem walce i inne mniej, lub bardziej wymyślne bryły. Niekiedy układano i sklejało skomplikowane kompozycje z kilku, lub kilkunastu brył, zwykle mniejszych, lub większych półkul;

niekiedy dwie, lub trzy oplatkowe kule, lub inne bryły zbliżone do kuli, łączone w pionie uzyskując przez to dodatkowy efekt dekoracyjny. Tak więc i te formy odznaczały się nie tylko wielką różnorodnością, ale także bardzo interesującym wyrazem plastycznym. Występowały one głównie w Polsce południowej, chociaż znane były również w Polsce centralnej, a także, chociaż w mniejszym stopniu w Polsce pn.-wschodniej.

„Światy” miały szersze nieco, niż wycinanki różnej konstrukcji, zastosowanie w zdobnictwie świątecznym. Dekorowano więc nimi, podobnie jak wycinankami, belki stropowe. „Zwykle w pośrodku siestrzana bywa wyrźnięty krzyż — napisał o zdob-



18



19

Il. 19. Czesława Rowicka, autorka ozdób z opłatka na wystawie swoich prac w Węgrowie, 1968; scena dzielenia się opłatkiem: il. 20. Repr. z „Kłosy” 1880, nr 808, s. 416; il. 21. Repr. z „Kłosy” 1878, nr 651, s. 392; il. 22, 23. Repr. z Z. Glogera, *Rok polski w życiu, tradycji i pieśni*, s. 23 i 27



20



21

nietwie chat wiejskich w okolicy Siewierza, Żarek i Pilicy, M. Fedorowski — i nazwiska stawających i odpowiednie napisy... szczęście Boże mieszkańcom... pod spodem zawieszony na nitce świat w czas się obraca, wskazując co chwila różnobarwne, z opłatków pozlepiane ścianki”³¹

Kolorowy „duży świat” zawieszano także nad stołem, na którym zastawiano „postnik” — wieszczkę wigilijną; ale prócz tego bywały „światy” — o czym już wzmiankowano — najokazalszą ozdobą podłazniczek, a w późniejszym okresie także drzewek świątecznych.

Do dekoracji choinek używano zwykle małych „światów” kulistych, które na Podlasiu zwane były „jabłuskami”³². W tym miejscu zaznaczyć należy, że w tej części Polski „światy” pojawiały się sporadycznie. Do dekoracji świątecznej wewnątrz mieszkalnych stosowano tu przede wszystkim ażurowe gwiazdy z opłatka.

Po czwarte — ze względu na symbolikę i treść obrzędową. Ozdoby wykonywane z opłatków przejmować miały bowiem wszystkie ich dobroczynne właściwości. We wnętrzach mieszkalnych umieszczano je więc nie tylko dla ich walorów dekoracyjnych, ale przede wszystkim po to aby sprowadzały na dom błogosławieństwo boże, dostatek, spokój i aby zapewniały mieszkańcom szczęście, miłość wzajemną i harmonię. Dlatego też starano się aby przetrwały tam jak najdłużej, najlepiej aż do następnej wigilii.

W literaturze etnograficznej, która wiele miejsca i uwagi poświęca samym opłatkom i ich funkcjom obrzędowym, zagad



22



23

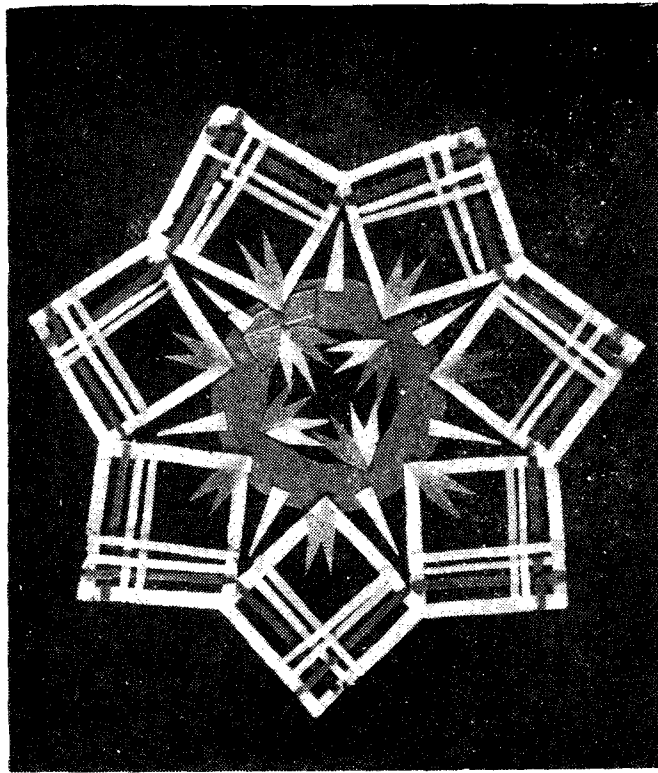


24

Il. 24. „Godnie święta”, fot. z pocz. XX w.; il. 25. Rodzina Józefa Migacza przy stole wigilijnym, Gostwica, gm. Podegrodzie, woj. nowosądeckie. Fot. syn Wojciech, 1911; il. 26. Gwiazda z oplatka Czesławy Rowickiej, 1977; il. 27. Szopka z oplatków Czesławy Rowickiej, 1986



25



26

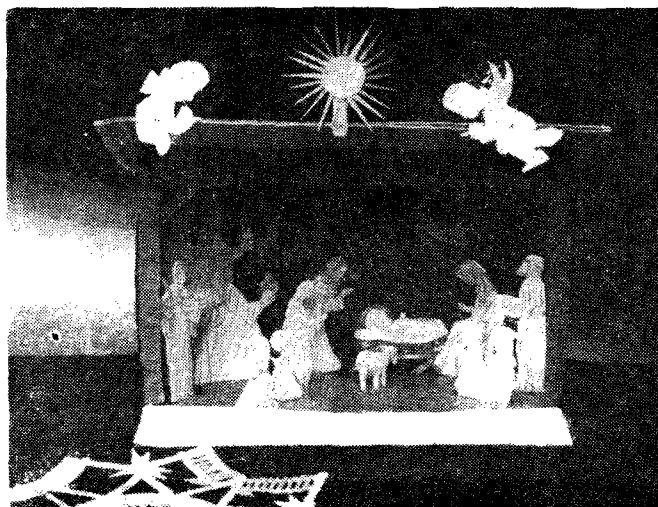
nienie ozdób oplatkowych traktowane jest marginalnie. Brakuje zwłaszcza opracowań syntetycznych, a także materiałów ikonograficznych mogących w wyczerpujący sposób przedstawić tę niezwykłą, oryginalną dziedzinę plastyki obrzędowej. Dotychczas najszerzej zagadnienie to potraktował T. Seweryn, w cytowanej tu pracy o pająkach, światkach i podłaźniakach. Jeden jej rozdział poświęcony został w całości „światom” z oplatka, ich pochodzeniu, historii, zasięgu występowania, a także technikom i formom zdobniczym. Nieco więcej miejsca poświęcił też „światom” J. Furdyna, pisząc o zdobnictwie wnętrza u Lasowiaków zamieszkujących tereny położone w widłach Wisły i Sanu.

Poza tym mamy nieliczne tylko i krótkie wzmianki o ozdobach z oplatka, rozproszonych w dodatku w różnych wydawnictwach, głównie czasopismach, nie zawsze już dzisiaj kompletnych.

Pewnych informacji o ozdobach tych, ich formach, ich znaczeniu w zdobnictwie świątecznym i tradycji domowej dostarcza nam także literatura piękna (np. cytowane tu dzieła Słowackiego

Sienkiewicza, Reymonta). Zwłaszcza Reymont poświęcił wiele uwagi „światom” opisując sposób i porę ich wykonywania, ich piękne formy, ich usytuowanie we wnętrzu mieszkalnym.

Najcenniejszym zatem źródłem, dla zainteresowanych tą gałęzią ludowej twórczości artystycznej, są obecnie zbiory muzealne i różne formy dokumentacji prowadzone przez muzea. Tym bardziej że ozdoby te mają już dziś charakter unikalny. Stosowane powszechnie w dekoracji świątecznej mieszkań w XIX w., zaczęły wychodzić z użycia w początkach XX-go w. W chwili obecnej, kilka zaledwie osób na terenie całej Polski, potrafi wykonywać ozdoby takie, według dawnego wzoru. W zasadzie przetrwały więc już tylko w kolekcjach muzealnych, a i tutaj należą do rzadkości, są bowiem materiałem bardzo trudnym pod względem konserwatorskim. Z tego też względu nieczęsto oglądać je można na wystawach sztuki ludowej, chociaż niewątpliwie są one świadectwem niezwykłego kunsztu twórców ludowych, a także wysokiej kultury artystycznej dawnych mieszkańców wsi.



27

¹ Por. I. Kubiak, K. Kubiak, *Chleb w tradycji ludowej*, Warszawa 1981, s. 25

² Por. Ł. Gołębiowski, *Lud polski, jego zwyczaje, zabobony*, Warszawa 1830, głównie s. 318; O. Kolberg, *Dziela*, Wrocław 1961—1973, głównie tomy: t. V *Krakowskie* s. 192, t. XI *Wielkie Ks. Poznańskie*, s. 142, t. XVI *Lubelskie* s. 100—102, t. XXIII *Kaliskie* s. 52—54, t. XXIV, cz. 2 *Mazowsze Polne*, s. 71—72, t. XXVI *Mazowsze Leśne*, s. 53—54, t. XXVII *Mazowsze Stare (Mazury, Kurpie)* s. 110—111, t. XXXV *Przemyskie*, s. 14—15, t. XCIV *Góry i Pogórze*, s. 63, t. CXLIX *Tarnowskie—rzeszowskie*, s. 62; Z. Gloger, *Rok polski w życiu tradycji i pieśni*, s. 25 i następane, s. 70 i następane; tenże, *Święta Bożego Narodzenia w Radłowie Galicyjskim*, „Wisła”, t. II, 1888, s. 815—817; J. St. Bystron, *Etnografia Polski*, 1947, s. 172

³ Podaje za J. St. Bystronem, *Dzieje obyczajów w dawnej Polsce*, w XVI—XVIII w., Warszawa 1976, t. II s. 40

⁴ Cyt. za Wł. Reymontem, *Chłopi*, Warszawa 1948 t. II, Zim., s. 88

⁵ Por. A. Zadrożyńska, *Powtarzać czas początku*, Warszawa 1985, s. 53

⁶ T. Seweryn, *Podłaźniki, światy, pająki*, Kraków 1930, s. 23 i następane.

⁷ A. Brückner, *Mitologia słowiańska i polska*, Warszawa 1980, s. 172; *Encyklopedia Powszechna — Ultima Thule*, Warszawa 1933, hasło: *Karol Wielki*, s. 385—386; T. Seweryn, *Podłaźniki...*, op. cit., s. 23

⁸ Według określenia Kolberga, podaje za A. Zadrożyńską, *Powtarzać czas...*, op. cit., s. 52

⁹ Cyt. za Ł. Gołębiowskim, *Lud polski...*, op. cit., s. 318

¹⁰ Por. B. Stolmachowska, *Rok obrzędowy na Pomorzu*, Toruń 1933, s. 48; M. Drabecka, B. Krzyżaniak, J. Lisakowski, *Folklor Warmii i Mazur*, Warszawa 1978, s. 372

¹¹ E. Frankowski, *Kalendarz obrzędowy ludu polskiego*, Warszawa 1928, s. 10; J. Ziemia, *Niektóre zwyczaje podczas Bożego Narodzenia w okolicy Dąbrowy Górniczej*, „Wisła”, t. II, 1888, s. 32; S. Ulanowska, *Boże Narodzenie u górali zwanych Zagórzanami*, „Wisła”, t. II, 1888, s. 99; J. Kantor, *Zwyczaje Świąt Bożego Narodzenia i Wielkiej Nocy w okolicy Jarosławia*, „Materiały antropologiczne, archeologiczne i etnograficzne”, t. XIII, 1914, s. 218

¹² Podaje za: J. Kantora, *Zwyczaje...*, op. cit., s. 218

¹³ I. Kubiak, K. Kubiak, *Chleb...*, op. cit., s. 28

¹⁴ E. Frankowski, *Kalendarz...*, op. cit., s. 10

¹⁵ Badanie własne w wybranych wsiach regionu sądeckiego, 1974—1976

¹⁶ E. Majewski, W. Jarecki, *Bydło w pojęciach i praktykach ludu polskiego*, „Wisła”, t. XVII, 1903, s. 158; O. Kolberg, *Dziela...*, op. cit., głównie tomy: t. X *W. Ks. Poznańskie*, cz. 2, s. 57, t. XXIII *Kaliskie*, s. 51, t. CXCIX *Sanocko-Krośnieńskie*,

s. 108; A. Chętnik, *Kurpie*, Kraków 1924 (roz. *Życie i obyczaje Kurpiów — zwyczaje świąteczne, doroczne, domowe i rodzinne, obrzędy, wierzenia i podania*), s. 79—80; A. Chmielińska, *Księżacy*, Kraków 1933, s. 108—110; S. Dworakowski, *Kultura społeczna ludu wiejskiego na Mazowszu nad Narwią*, Białystok 1964, s. 32—33; B. Stolmachowska, *Rok obrzędowy...*, op. cit. s. 60—61; także badania własne w wybranych wsiach regionu sądeckiego, 1974—1976

¹⁷ W. Reymont, *Chłopi...*, op. cit., s. 88

¹⁸ Za Ks. Wł. Siarkowskim, *Materiały do etnografii ludu polskiego z okolic Pińczowa*, „Zbiór wiadomości do Antropologii Krajowej”, t. IX, 1885, s. 3—5; także E. Majewski, W. Jarecki, *Bydło...*, op. cit., s. 158

¹⁹ S. Udziola, *Lud polski w powiecie ropczyckim w Galicji*, „Zbiór Wiadomości do Antropologii Krajowej”, t. XIV, 1890¹ s. 40

²⁰ J. Kantor, *Zwyczaje...*, op. cit., 127; także badania, własne w wybranych wsiach regionu sądeckiego, 1974—1976

²¹ Ten aspekt obrzędowości Bożego Narodzenia przedstawiają szerzej: W. Klinger, *Obrzędowość ludowa Bożego Narodzenia, jej początek i pierwotne znaczenie*, Poznań 1926; K. Zawistowicz-Adamska, *Momenty zaduszkowe w obrzędowości Bożego Narodzenia*, Warszawa 1931, „Wiedza i Życie” nr 12

²² W. Pol. *Pieśń o domu naszym (fragment)*, Lwów 1866, s. 66

²³ Cyt. za S. Cerehą, *Wieś Przebieczany w pow. wielickim*, opisał pod względem etnograficznym S. Cereha, *Materiały antropologiczne, archeologiczne i etnograficzne*, t. IV, 1900, s. 122

²⁴ Według relacji Cz. Rowickiej, autorki ozdób z oplatka, badanie terenowe PME 1986, Węgrów, woj. siedleckie

²⁵ Cyt. za H. Sienkiewiczem, *Trylogia*, cz. II *Potop*, Warszawa 1982, t. I, s. 14

²⁶ Podaje za T. Sewerynem, *Podłaźniki...*, op. cit., s. 24

²⁷ Cyt. za Ł. Gołębiowskim, *Lud polski...*, op. cit., s. 318; por. także J. Furdyna, *Zdobnictwo wewnątrz w chatkach wiejskich, na terenie widel Wisły i Sanu*, „Polska Sztuka Ludowa”, R. XXVIII, 1973, nr 3, s. 139 oraz cytowane wcześniej materiały zamieszczone w czasopiśmie etnograficznych z XIX w.

²⁸ T. Seweryn, *Polskie wycinanki papierowe XVII i XVIII w.*, „Polska Sztuka Ludowa”, R. X, 1956, nr 2, s. 67—103

²⁹ T. Seweryn, *Podłaźniki*, op. cit., s. 23

³⁰ Cyt. za J. Furdyną, *Zdobnictwo...*, op. cit., s. 13

³¹ Cyt. za M. Fedorowskim, *Lud z okolic Żarek, Siewierza i Pilicy*, Warszawa 1885, s. 10—14 (roz. I, *Chaty, sprzęty, naczynia*)

³² Materiały terenowe PME 1986, Węgrów, woj. Siedlce. Wywiad z Cz. Rowicką, autorką ozdób z oplatka na wystawie autorskiej *Wycinanki z oplatka Czesławy Rowickiej* — Węgrów, grudzień 1986 r.